

Cena: 2,5 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070

Nr 1 (148) Styczeń 2005

Miesięcznik
dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA[®]

www.promycek.com.pl



UWAGA! Nowa cena
Promycek Dobra 2,50 zł
Promycek Dobra + CD - 4 zł



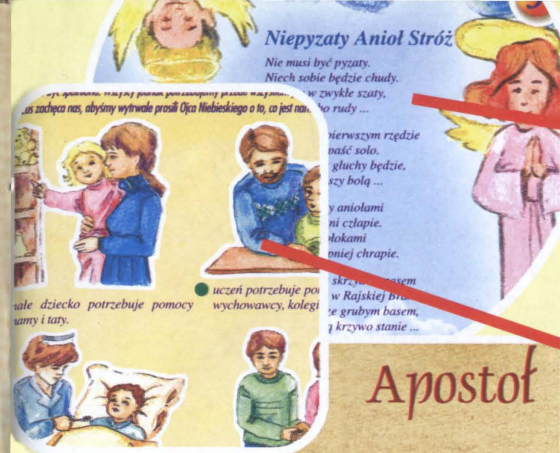
Dodatek misyjny
ECHO DZIECIOM

1

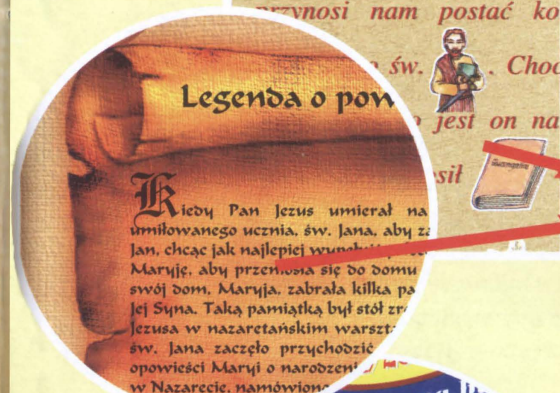
W następnym numerze niespodzianka z Jasnej Góry

Pięknego daru jakim jest umiejętność wprowadzania
 pokoju tam gdzie gniew i niezgoda
 dawania radości wszystkim,
 których przygnębia ból i smutek,
 zawstydzania uczciwością
 i prawdomównością
 wszystkich kłamczuchów,
 czyli zwyciężania
 wszelkiego zła dobrem
 na cały Nowy Rok Pański 2005

życzy
 Czytelnikom i Przyjaciółom
 redakcja



- 4-5 Wiersze
- 6-7 Ofiarowanie w świątyni
- 8-9 Tańce narodowe
- 10-11 Jakie to byłoby szczęście!
- 12-13 Niezwykłe zwierzęta - papuga
- 14-15 Spełnienie prośby
- 16 Kto pyta nie błądzi
- 17-18 Powtórka z geografii
- Dodatek misyjny **Echo dzieciom**
- 19-20 Powtórka z geografii - cd
- 21 Warto się zainteresować
- 22-23 Św. Paweł Apostoł
- 24-25 Promyć z Jasnej Góry
- 26-27 Miejsce dla każdego
- 28 Uśmiechnij się
- 29 Zagadka, rebusy
- 30 Pismo Święte, Labirynt
- 31 Kolorowanka
- 32 Rozwiązania
- 33 Krzyżówka pomalowana...
- 34 Św. Joanna Beretta Molla



Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,
 tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promyczek.com.pl
 e-mail: wydawnictwo@promyczek.com.pl

Wydawany za zezwoleniem
 władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować
 na pocztę, w listonoszu
 lub w redakcji

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska,
 Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal,
 ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa.
Współpraca: Ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki, ks. Sławomir Urbańczyk
Administracja: Bogumiła Chmielowska
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
 © 2004 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Maciek Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6
 tel./fax (012) 421-08-20

Zasady prenumeraty:
 1 egz. - 2,50 zł + koszty wysyłki
 10 egz. i powyżej - 2,50 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).
 Aby zamówić nasz miesięcznik,
 wystarczy zadzwonić pod numer:
 (0-18) 443-44-00. Pieniądze prosimy przysyłać na konto:
 BPH S.A./Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.

Żarty dla Ewy

Widzisz ... Ewa nie miała mamusi
i dlatego zły wąż ją skusił ...
bo gdyby mamusię miała,
to od dziecka by Ewa słyszała”
„Nie rozmawia się z obcymi, Ewo.
Nie zakrada się pod cudze drzewo!
Nie zrywa się jabłek sąsiada,
złym namowom się nie odpowiada!
Nie namawia się innych do psoty!
Trzeba umieć przewidzieć kłopoty ...
Jak się zbroi, to się potem nie chowa!
Będziesz grzeczna? No ... do góry głowa!”
Widzisz ... Ewa nie miała mamusi
i dlatego zły wąż ją skusił

Gdyby Ewa mamusię miała,
to dopiero by nawywiła!

Marzenia jak piasku ziarenko

Żeby kotu do wąsów nie przymarzał śnieg w zimą,
Żeby jaja kukulcze miały własną rodzinę,
Żeby Mama szczęśliwa uśmiechała się rano,
Żeby Tata z miłości co dzień szalał za Mamą! ...

Żeby pies ludzkim głosem szczeknął nieraz przy święcie,
Żeby lalki ożyły i zrobiły przyjęcie,
Żeby Dziadek co roku spędzał jesień w Afryce,
Żeby ludzie radośni szli przez moją ulicę!

Marzenia - tak wielkie jak świat
I małe jak piasku ziarenko -
Czy spełnią się kiedyś? O tak!
Lecz nie wiem czy jutro, czy prędko ...

Niepyzaty Anioł Stróż

Nie musi być pyzaty.
Niech sobie będzie chudy.
Ubrany w zwykłe szaty,
tysawy, albo rudy ...

Nie musi w pierwszym rzędzie
najlepiej wypaść solo.
Niech nawet głuchy będzie,
śpiewa, aż uszy bolą ...

Niech między aniołami
zawsze ostatni człapie.
Nocą pod obłokami
najprzeokropniej chrapie.

Niech nawet skrzydło czasem
przytrząśnie w Rajskiej Bramie.
Niech szepcze grubym basem,
niech za mną krzywo stanie ...

Ale niech mnie zawraca
z każdej fałszywej drogi,
za zło dobrem odpląca,
wprowadzi w Pańskie progi ...



Małgorzata Nawrocka

Biografia: Urodziłam się: 38 lat temu w wakacje. **Ulubione miejsca z dzieciństwa:** kolana Mamy i łąka Babci Kolodziejowej. **Dziecięce psoty:** no dobrze ... przyznam się. Rysowałam na ścianach w domu b a r d z o d u z e ludziki ... **Ulubiony kolor:** niebieski; **Ulubiona potrawa:** pierogi wigilijne. **Ulubiony sport:** podskoki z radości. **Zwierzę domowe:** żółwik Gutek (mieszka na stałe pod kominkiem). **Zalety:** czasem ze mną można wytrzymać; **Wady:** czasem nie można ze mną wytrzymać. **Najbardziej lubię:** milczeć; **Najbardziej nie lubię:** kiedy dzieci są smutne. **Współpracuję z Wydawnictwami:** „Niedziela”, „Edycja Świętego Pawła”, Fundacja „Zdążyć z pomocą”, „Adam”, „Żak”, „Innowacje”, „Verbinum”. **Napisałam:** 30 książek dla dzieci i młodzieży. Są tam wiersze, opowiadania, powieści, zbiory piosenek i scenariuszy teatralnych. **Ostatnie szaleństwo:** zagrałam na scenie w teatrze postać ze swojej powieści antymagicznej „Anhar”. **Życiowy sukces:** troje dzieci: Faustyna, Magda i Ktoś (Ktoś urodzi się w kwietniu). **Życiowy cel:** Dojść do nieba i zabrać Tam ze sobą jak najwięcej osób. Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam!

Najwięcej moich książek dla Was wydała „Niedziela” i „Edycja Świętego Pawła”;
możecie je zamawiać pod telefonami: 34/ 365 19 17 i 34/ 362 06 89



W tym radosnym czasie Jego Narodzenia Witaj!

Czas Jego Narodzenia - piękny to czas. Czas, kiedy każdy może przyjść usiąść koło Jego żłóbka, popatrzeć na Niego. To czas adoracji i modlitwy...

Wiesz, wszyscy, którzy do Jezusa przyszedli, odchodzili jakoś dziwnie umocnieni. Byli tam pasterze, którzy przynieśli różne dary i sławili Boga, który zamieszkał wśród ludzi. Byli też i Mędrcy ze wschodnich rubieży, którzy przynieśli złoto - symbol, iż Jezus jest Królem, kadzidło - co oznaczało, że jest Bogiem i mirrę, która już wtedy zapowiadała Jego przyszłe na krzyżu cierpienie. Wiesz, co ciekawe, wszyscy oni - każdy kto choć chwilę zatrzymał się przy żłóbku Jezusa, odchodził stamtąd pełni radości i szczęścia. Pamiętam, jak pasterze, pokłonili się Panu i wrócili wielbiąc i chwalać Boga za to, co tam zobaczyli. Wszystkim opowiadali, że byli w Betlejem, że zobaczyli Zbawiciela.

A Maryja..., wiesz Ona, całymi godzinami była przy żłóbku - jak każda matka - wpatrywała się w Jezusa i zastanawiała się co w przyszłości GO czeka. Rozważała w swoim sercu to wszystko co się działo.

Po tym wszystkim, gdy minęło kilka dni Jezus został przyniesiony do Świątyni Jerozolimskiej. Wiesz, to był taki zwyczaj, o którym pisałem Teofilowi. Podczas specjalnego rytuału, o którym mówiła Księga Kapłańska - trzecia Księga Starego Testamentu - nadawano dziecku imię, i później przynoszono nowonarodzone dziecko przed oblicze Boga, jakby chcąc to dziecko Bogu pokazać, przedstawić. Tak też było z Jezusem. Rodzice przynieśli Go do Świątyni, złożyli ofiarę - taką ofiarę, na jaką było stać ludzi biednych. Chcieli tylko, aby ich ofiara była miłą wonią dla Boga.

Kiedy wchodzili do Świątyni, wydarzyła się rzecz niezwykła.

Otóż żył w Jerozolimie bardzo pobożny człowiek, Symeon. Duch Święty powiedział mu, że będzie tak długo żył, aż ujrzy Zbawiciela. Musisz wiedzieć, że Izraelici - naród przez Boga wybrany - z wielką tęsknotą czekał na przybycie Zbawiciela. Tak też i Symeon, oczekiwał, kiedy Mesjasz przybędzie do Świątyni.

W tym dniu Symeonowi coś w sercu mówiło, że powinien pójść do Świątyni. Kiedy tam przybył zobaczył Józefa i Maryję, jak przynoszą przed oblicze Boga Najwyższego małe Dzieciątko. Już wiedział, że to jest Pan!

Wiesz, to niezwykle i cudowne, ale Symeon w tym małym Dziecięciu poznał przychodzącego do Świątyni Pana. Symeon wiedział, że to małe Dziecię - że to jest Bóg - to jest Pan, który wkracza do Swojej Świątyni. Czyż to nie piękne? Jezus, który jest Bogiem wkracza do Domu Ojca - do Swojego Domu!

Symeon wziął Jezusa na ręce i błogosławił Boga za to, że pozwoli mu zobaczyć Zbawiciela. Tego, na którego od tyłu, tyłu lat wszyscy czekali aby się narodził. Z przepełnionego szczęściem serca wyśpiewał radosną pieśń, w której dziękował Bogu za wielką łaskę. Również Anna - kobieta która przebywała tam, przysłała i chwaliła Najwyższego Boga za Jego wielką miłość do ludzi.

Na koniec Symeon jeszcze powiedział do Maryi bardzo ważne słowa, pamiętam, napisałem je do Teofila w Ewangelii. Jeśli chcesz wiedzieć co powiedział, to sięgnij do tej księgi. Tam zaraz na początku jest taki fragment zatytułowany „Proroctwo Symeon”. Poznasz wtedy co ważnego ów starzec powiedział Maryi.

Popatrz, każdy, kto przyszedł do Jezusa - pasterze, królowie, Symeon, Anna - odchodzili od Niego pełni radości. Bo wiesz, każdy, kto jest blisko Jezusa jest radosny - ma radość, którą umie dawać innym.

W tym Nowym Roku życzę Ci, abyś był zapatrzony w Jezusa, abyś modlił się - to znaczy - spotykał się z NIM. Ten kto się z NIM spotyka jest pełen mocy i pokoju. Niech ten pokój zamieszka w tobie.

A ja, ja za miesiąc znów napiszę do Ciebie, napiszę, abyś poznawał Jezusa, bo jeśli chcemy kogoś kochać, wpierw musimy go poznać.

Twój Łukasz.

Ks. Piotr Łabuda



TANŃCE

Polonez (metrum 3/4) to chyba najbardziej znany wszystkim taniec narodowy. Tańczono go już w XVI i XVII wieku. Zwany był też **pieszym, polskim, wolnym**. Choć wywodzi się z tańca ludowego (jak wszystkie zresztą tańce narodowe) to najchętniej tańczony był na dworach szlacheckich. Do dzisiaj bale sylwestrowe czy maturalne często rozpoczynają się właśnie polonezem. Majestatyczny i uroczysty tańczony jest w parach. Najstarsze melodie poloneza to kolędy z XVII wieku *Bóg się rodzi*, i *W żłobie leży*.

Krakowiak (metrum 2/4) obok poloneza uważany jest za najstarszy taniec narodowy. Charakterystyczną cechą tego tańca jest gromadność czyli to, że tańczony jest przez duże grono osób – zarówno starszych jak i młodzież. Niektórzy dopatrują się, iż swe początki krakowiak ma w tańcach wojennych. Nazwa pochodzi od miejsca powstania (okolice Krakowa). To taniec wesoły, strojny, żywy, ozdobiony częstymi przyspiewkami, a także przytupami i wyskokami tańczących chłopców i mężczyzn.



Zwykle na tej stronie prezentujemy Wam piosenki i zwyczaje z różnych regionów Polski. Tym razem, wyjątkowo, chcemy przybliżyć **PIĘĆ POLSKICH TANŃCÓW NARODOWYCH**, a więc tych, które były znane i tańczone prawie w całej Polsce.



Składamy gorące podziękowanie „Małym Słowiankom” z Krakowa za udostępnienie nagrań na dołączonej płytę CD. Szczególne podziękowanie dla Pani dr Władysławy Francuzowej za życzliwość i pomoc w realizacji przedsięwzięcia oraz dla pani Bogusławy Horoszko za pomoc w opracowaniu artykułu.

NARODOWE

Figury taneczne i melodie tych tańców na trwałe weszły do naszej kultury i stały się wizytówką Polski na całym świecie. Mamy nadzieję, że dołączony do tego numeru „Promyczka Dobra” muzyczny upominek sprawi, że od dzisiaj Wy także będziecie znać te piękne tańce.



Mazur (metrum 3/4) podobnie jak polonez tańczony był przede wszystkim przez szlachtę. Nazwę swą wziął od Mazowsza gdzie powstał. W XIX wieku rozpowszechnił się na cały prawie świat, a wielką rolę w jego upowszechnianiu odegrali oficerowie legionów polskich w czasach Napoleona. Mazur to taniec żywy i ognisty, urozmaicony dynamicznymi przytupieniami oraz wymyślnymi krokami i figurami.

Oberek (metrum 3/8) to najżywszy z tańców narodowych. Wywodzi się z Mazowsza a jego nazwa pochodzi od obrotów, które są podstawowym elementem tego tańca. Obroty wykonywane są w parach, które tańczą w miejscu lub wirują po obwodzie koła.

Kujawiak (metrum 3/4) to bardzo piękny romantyczny taniec, który tańczony był w całej Polsce, ale przed wszystkim przez ludność wiejską. Nie zyskał on takiej popularności na dworach jak mazur czy polonez. Pochodzi z Kujaw i dopiero na przełomie XIX i XX wieku rozpowszechnił się i zyskał miano tańca narodowego. Często tańczony był w połączeniu z żywym oberkiem.



Po obiedzie Paulinka i Kubuś poszli do swojego pokoju, a babcia - jak zwykle - zajęła się zmywaniem naczyń i sprzątaniami kuchni. Córka i zięć jadaliby obiad dużo później, po przyjściu z pracy.

Zegar tykał monotonnie, starsza pani skończyła pracę, usiadła zmęczona na zydelku i ... zdrzemnęła się. Obudził ją skrzyp otwieranych drzwi. Paulinka weszła na palcach i powiedziała szeptem:

- Babciu, nie wiem, co się stało Kubusiowi! Przegląda twój modlitewnik z wielkim zainteresowaniem. Nawet nie zauważył, że wychodzę z pokoju. Przewiduję jakieś poważne rozmowy.

- Lubię te rozmowy! - roześmiała się babcia. - Czasem wynikają z nich zabawne sytuacje. Pamiętasz, jak niedawno nazwał Renię „nieumiejętną”?

- Tak, oczywiście - odrzekła dziewczynka. - „Nieumiejętnych pouczać”. Wracam do lekcji, a ty, babciu przygotuj się do przepytowania.



Po upływie pół godziny do kuchni wkroczył Kubuś.

- Nie chcę przeszkadzać Paulince - oświadczył - Mogę cię o coś zapytać, babciu?

- Pytaj, proszę!

- Czy umiesz na pamięć osiem błogosławieństw?

- Chyba tak - odrzekła starsza pani. - Na pewno tak. Może tylko dla przypomnienia przydałoby mi się raz je przeczytać z książeczką do nabożeństwa.

- Ja właśnie czytam - rzekł chłopczyk. - Potem nauczę się na pamięć, przedtem muszę coś zrozumieć. Powiedz mi, babciu, co to jest błogosławieństwo?

- Tak nazywano od najdawniejszych czasów pewne gesty i wypowiedziane przy tym słowa, w których zawiera się przede wszystkim życzenie pomyślności, szczęścia. Błogosławić - to znaczy życzyć komuś dobra. Źródłem błogosławieństwa jest Pan Bóg. To on obdarza nas tym, co jest dobre. Kiedy ksiądz po Mszy Świętej czyni znak krzyża i mówi: „Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec, i Syn, i Duch Święty”, to wyraża wtedy prośbę i życzenie, aby Bóg w Trójcy Świętej Jedyny zesłał na ludzi swoje błogosławieństwo, obdarzył ich swoimi łaskami. Ksiądz jest pośrednikiem: przekazuje wiernym dar, który pochodzi od Boga.

- Rozumiem. Ale ciocia Miła przed ślubem Grażynki i Romka mówiła: „Błogosławię was, moje dzieci”, czyli sama błogosławiła, jakby tylko od siebie..

- Mylisz się, Kubusiu. Ciocia powiedziała wprawdzie „błogosławię”, ale dodała też: „W imię Ojca, Syna, i Ducha Świętego”, czyli w imię Trójcy Przenajświętszej...

- I położyła ręce na głowie najpierw Grażynki, a potem Romka - dodał Kubuś.

- Po co?

- Udzielanie błogosławieństwa wyraża się też pewnymi gestami. Ksiądz czyni w powietrzu, nad głowami zgromadzonych wiernych, znak krzyża. Pan Jezus kładł ręce na głowach dzieci, które błogosławił. Tak czynią nieraz osoby błogosławiące, jakby pragnęły, żeby przez ich dłonie spłynęła łaska Boża na tych, którzy przyjmują błogosławieństwo.

- Rozumiem - rzekł chłopczyk. - Błogosławić może ktoś ważny - ksiądz, biskup, Ojciec Święty, rodzice. Ale podczas Drogi Krzyżowej odmawiamy taką modlitwę: „Kłaniamy Ci

się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył”? To my błogosławimy Jezusa, a nie ona nas?

Błogosławieństwo może wyrażać nie tylko życzenie dobra, ale też - jak w modlitwie, którą tak ładnie zacytowałaś - wdzięczność, uwielbienie, podziękowanie, szczególnie kiedy skierowane jest do Boga Ludzie wzajemnie też mogą siebie błogosławić. Zawsze w imię Boga Wszechmogącego. Czy to rozumiesz, Kubusiu?

- Oczywiście, babciu. Powiedz mi tylko jeszcze jedno: przy święceniu jedzenia w Wielką Sobotę ksiądz mówi: „Pobłogosław, Panie Boże, ten chleb, te jajka .. Wiec nie tylko ludzi się błogosławi?

- Jezus też błogosławił chleb przed jego cudownym rozmnożeniem ...

- I ryby - wtrącił chłopczyk.

- Właśnie. Można błogosławić żywność, a nawet różne przedmioty, które służą człowiekowi. Czasem łączy się to z pokropieniem wodą święconą, czyli poświęceniem.

- Muszę sobie to wszystko przemyśleć - rzekł z powagą Kubuś - i poukładać w głowie. Bardzo ci dziękuję, babciu. Jesteś taka mądra. Gdybym jeszcze czegoś nie wiedział, przyjdę do ciebie. Mogę? W każdej chwili! - zapewniła starsza pani z uśmiechem. - Lubię z tobą rozmawiać. Jestem z ciebie dumna, mój wnusiu. Ty też jesteś mądry.



Następnego dnia Paulinka po powrocie ze szkoły uchyliła drzwi do pokoju i przywołała babcię. Zajrzały cichutko. Kubuś stał na stołeczku, twarzą do okna, w jedwabnej babcinej chustce zarzuconej na ramiona.

Właśnie rozłożył szeroko ręce i powiedział głośno:

Pan z wami”. Ciszej dodał: „I z duchem twoim”.

Następnie wykonał znak krzyża prawą ręką, wiać z powagą i przejęciem: „Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący ...”

Babcia przymknęła ostrożnie drzwi.

Wróciły do kuchni.

- Babciu, Kubuś jest zupełnie niezwykły - powiedziała półgłosem Paulinka.

- Umie na pamięć połowę Mszy świętej, mnóstwo modlitw, dziesięć przykazań, uczynki miłosierne ... Czyta już prawie jak ja, a z katechezy - jest lepszy ode mnie. Może on będzie księdzem?

Za wcześniej o tym myśleć - odrzekła wzruszona babcia. - Jest jeszcze taki mały! Ale jakie to byłoby szczęście!

Zofia Śliwowa





Papuga

Tym, którzy w swoich domach mają wesole, kolorowe papużki pewnie zima nie jest straszna i nawet w lutym w pokoju mogą czuć się jak w środku lata w kraju tropikalnym. Największym przedstawicielem tego gatunku ptaków jest papuga Ara zamieszkująca lasy Ameryki Środkowej i Południowej. Osiąga ona prawie metr długości. Nie tylko jej bajeczne ubarwienie np. żółty brzuch, turkusowo - niebieskie skrzydła i zielony czubek głowy, ale także wysoki poziom inteligencji sprawiają, że są to ptaki niezwykle. Ary z łatwością naśladowują różne dźwięki, a także mowę ludzka. Są bardzo towarzyskie i ciekawskie. Zawsze z wielką uwagą obserwują otoczenie. Żywią się owocami. Silnym dziobem z łatwością rozbijają nawet duże i twarde orzechy a zakrzywionym końcem dzioba zręcznie wydostają smaczną zawartość łupiny. Papużki te łączą się w pary na całe życie. Choć rozkrzyczane i hałaśliwe są sobie wierne i z wielką troskliwością dbają o potomstwo.

Konkurs z pluszakiem
Ułóż z rozsypanych wyrazów przysłowie o styczniu



za to.

w styczniu

lato

w lecie

zimno

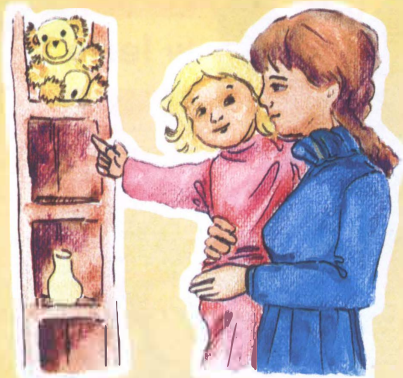
Kiedy

- Po całym dniu żerowania w różnych miejscach ary zlatują się na drzewa noclegowe. Bywa, że na jednym takim drzewie nocuje ponad 100 skrzeczających, barwnych papug.
- Rozpiętość skrzydeł ary, w locie wynosi ponad metr.
- Ary bardzo łatwo oswajają się i chętnie przywiązują się do swoich opiekunów. Życie w niewoli nie jest więc dla nich smutne i uciążliwe.



Każdy człowiek potrzebuje pomocy innych:

Prosimy, gdy potrzebujemy pomocy, gdy czujemy się bezradni, gdy pragniemy czegoś, gdy ufamy, że nasza prośba może być spełniona. Wszyscy jednak potrzebujemy przede wszystkim pomocy Pana Boga. Dlatego Pan Jezus zachęca nas, abyśmy wytrwale prosili Ojca Niebieskiego o to, co jest nam potrzebne.



● małe dziecko potrzebuje pomocy mamy i taty.



● uczeń potrzebuje pomocy nauczyciela, wychowawcy, kolegi lub koleżanki.



● chory potrzebuje pomocy lekarza, pielęgniarki...

W modlitwie powszechnej prosimy o dary nie tylko dla siebie. Myślimy o ludziach na całym świecie, którzy potrzebują pomocy. Dlatego modlitwa ta nazywa się modlitwą wiernych.



● mamie pomaga tato i dzieci.

Intencji jest wiele:

- za Ojca Świętego, i za Kościół święty
- za kapłanów i misjonarzy
- za rodziców i za dzieci, za wszystkich ludzi na ziemi

Gdy ktoś ma jakiś problem lub gdy jest w potrzebie o wszystko możemy prosić pana Boga w niebie.



Dobre rady Promyczka dla Czytelniczki i Czytelnika

Proś głośno, wyraźnie i nie tylko ustami, ale i sercem.

Zawsze ufaj w dobroć Pana Boga i bądź wytrwały w swojej modlitwie.

Gdy Pan Bóg nie spełni wszystkich twoich prośb, nie martw się, On wie lepiej co jest Ci potrzebne.

Nigdy nie traktuj Pana Boga jak czarodzieja, który jak dobra wróżka spełnia Twoją prośbę.

PULPIT

Pulpit jest zwykle wysokim stojakiem, zza którego lektor odczytuje komentarz do Słowa Bożego i modlitwę wiernych. Zazwyczaj jest stały i umieszcza się go po drugiej stronie ołtarza niż ambonę.

Opracowała: s. Sylwia Chruślicka BDNP



KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

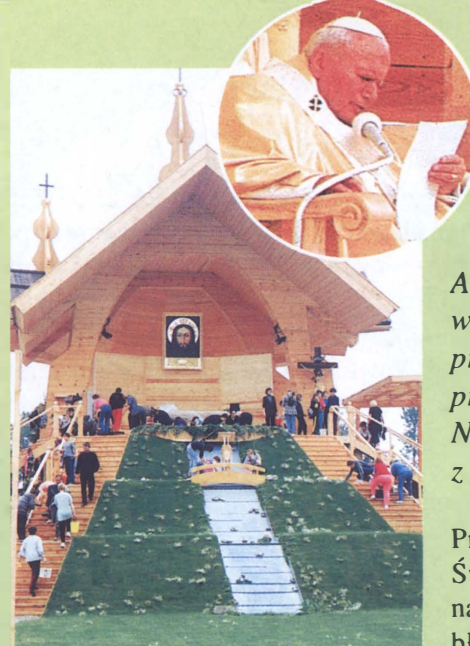
*Dlaczego Pan Bóg stworzył
Adama i Ewę,
skoro wiedział, że wybiorą zło?*

Krzysztof, kl. IV c

Drogi Krzysztofie!

Zacznijmy od tego, że Pan Bóg stworzył ludzi po to, aby oni Go w tym życiu poznali i umiłowali, a kiedyś cieszyli się z przebywania z Nim w niebie. Bóg jest także wszechwiedzący, dlatego gdy stwarzał Adama i Ewę zapewne wiedział, że wybiorą oni zło. Można powiedzieć, że trochę zaryzykował. Gdy Adam i Ewa wybrali zło przez grzech pierworodny, wtedy stracili szczęście w raju i bardzo szybko zrozumieli, że nie „opłaca się” grzeszyć. Zmieniili swoje postępowanie, a dziś są świętymi w niebie. Podobnie jest ze wszystkimi ludźmi. Współcześnie ludzie rozumieją jak ważne jest to, aby zawsze wybierać dobro, a unikać zła. Na przykładzie Adama i Ewy wiemy, że nawet jeśli zgrzeszymy, to dziś Pan Bóg przebacza nam grzechy na spowiedzi świętej, przez co droga do nieba znów jest dla nas otwarta. Jak więc dużo byśmy stracili, gdyby Bóg nas nie stworzył. Wierzmy także, że kiedyś wszyscy ludzie się zbawią, bo Pan Bóg chce podzielić się z nami tym szczęściem, jakie On sam posiada.

Ks. Grzegorz Rzeźwicki



A teraz jeszcze
powtórka z geografii...

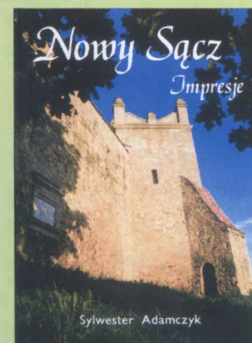
17

I jesteśmy w Sączu z powrotem. A kiedy na Dunajcu jest wysoka woda, to można w pięć godzin przepłynąć, w pięć - sześć godzin przepłynąć z Nowego Targu do Nowego Sącza. To tyle tej powtórki z geografii.

Przypominając kolejne słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane na zakończenie Mszy Świętej na błoniach starsądeckich w czasie kano nizacji bł. Kingi, 16 czerwca 1999 roku,

pragniemy przypomnieć, że królowie i mędrcy byli nie tylko na dalekim wschodzie, nie tylko w czasach świetności naszego kraju w Krakowie czy Warszawie, ale także często przebywali na sądeckiej ziemi.

W dalszym ciągu zapraszamy do udziału w Konkursie „Powtórka z geografii”. W każdym numerze naszego miesięcznika pojawią się trzy pytania związane z prezentowaną przez nas tematyką, natomiast uczniów klas piątych zapraszamy na 16 czerwca 2005 roku do Starego Sącza, gdzie przy Sądeckim Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II odbędą się eliminacje ogólnopolskie tego Konkursu.



Gdzie najprawdopodobniej omawiano plany bitwy pod Grunwaldem?

Do kogo przez długi czas należał zamek w Niedzicy?

Gdzie znajduje się jeden z najpiękniejszych zamków obronnych południowej Polski?

Zamki - świadectwo świątyni naszej Ojczyzny

Wspominając lata świetności naszej Ojczyzny trzeba powiedzieć, że od XIII do XVIII wieku, a w niektórych przypadkach aż do II wojny światowej po całym naszym kraju licznie były rozsiadane wspaniałe zamki. Najczęściej miały one charakter obronny, ale wokół nich rozkwitała również gospodarka i kultura. Niestety dzisiaj jest ich zaledwie kilkanaście i prawie wszystkie odbudowywane i zrekonstruowane. W naszej „Powtórce z geografii” nie będziemy prezentować najsłynniejszych zamków w Polsce, ale przybliżymy tylko kilka z nich położonych w dolinie Dunajca.



Zamek w Nowym Sączu

wzniesiono na przełomie XIII i XIV wieku czyli wnet po założeniu miasta przez króla czeskiego Wacława II.

Oddzielony był on od miasta fosą i prawdopodobnie murem z bramą. Odcinek muru zamkowego będący zarazem murem miejskim wzmocniony był trzema basztami. Miesz-

kalna część zamku opierała się o mur miejski. Liczne przywileje nadawane przez króla Łokietka, między innymi za poparcie udzielone przez mieszczan sądeckich w czasie buntu mieszczan krakowskich, spowodowały znaczny wzrost zamożności i znaczenia Nowego Sącza. Zamek stał się siedzibą kasztelani, urzędu grodzkiego i starosty grodzkiego. Z racji swego nadgranicznego położenia sądecki zamek był stacją w podróży władców i ich urzędników na Węgry. Gościem zamku król Ludwik Węgierski podążający do Krakowa, aby zostać królem Polski, a później królowa Jadwiga. Chętnie bywał w Sączu również król Władysław Jagiełło - podobno wiosną 1409 mury sądeckiego zamku były świadkiem narad króla z wielkim księciem litewskim Witoldem przed wojną z Zakonem Krzyżackim. Często gościem na zamku był król Kazimierz Jagiellończyk, którego synów właśnie tutaj wychowywał Jan Długosz.

W 1611 roku potężny pożar zniszczył miasto i znaczną część zamku. Mimo poważnych zniszczeń został dość szybko odbudowany przez starostę sądeckiego Sebastiana Lubomirskiego. Dopiero dalsze zniszczenia w czasie

Echo Dzieciom

STYCZEŃ 2005



Historia tęczy

Kochające dziecięce serca

HISTORIA TĘCZY

Kiedyś, bardzo dawno temu, wszystkie kolory świata zaczęły się sprzeczać. Każdy z nich utrzymywał, że jest najpiękniejszy, najważniejszy, najpotrzebniejszy.

Zieleń powiedziała:

– Jest oczywiste, że jestem najważniejszym kolorem. Jestem symbolem życia i nadziei. Wybrały mnie trawy, drzewa, liście. Beze mnie wymarłyby zwierzęta.

Przerwał jej błękit:

– Patrzycie tylko na ziemię; pomyślcie o morzu i niebie. To woda jest źródłem życia. Niebo daje przestrzeń, pokój i pogodę ducha.

Kolor żółty uśmiechnął się swoim zwyczajem:

– Jesteście wszystkie bardzo poważne! Ja przynoszę światu uśmiech, radość, ciepło. Słońce jest żółte, księżyc jest żółty, gwiazdy są żółte. Ilekroć popatrzycie na słońce, cały świat się do was uśmiecha.

Kolor pomarańczowy przybrał podniosły ton i powiedział:

– Jestem kolorem zdrowia i siły. Wprawdzie nie wszędzie można mnie znaleźć, ale jestem cenny, bo niezastąpiony dla życia ludzkiego.

Czerwień nie mogła znieść tego drugiego wywodu:

– Ja jestem ponad wami wszystkimi, bo jestem kolorem krwi, a krew to życie. Jestem stwo-

rzona do walki. Beze mnie ziemia byłaby bezлюдna jak księżyc. Jestem kolorem miłości.

Wstał kolor purpurowy. Był bardzo ważny i mówił z patosem:

– Jestem kolorem zwierzchnictwa i władców. Królowie, księżęta i biskupi zawsze mnie wybierają, bo jestem symbolem władzy i mądrości.

Spór kolorów trwał i coraz bardziej się wzmagał. Nagle niebo rozdarła błyskawica i rozległo się silne uderzenie pioruna. Spadł ulewny deszcz. Ogarnięte strachem kolory skryły się, zbliżając się do siebie. I wtedy deszcz powiedział:

– Jesteście nierozumne. Walczyście między sobą o pierwszeństwo i panowanie. Czyż nie wiecie, że to Bóg was stworzył i dał każdemu z was szczególną i odrębną rolę? On was wszystkich kocha. Weźcie się za ręce i chodźcie ze mną. Pan umieści was na niebie od jednego końca do drugiego jako wielobarwny tuk, który będzie świadczył o Jego miłości do was, znak harmonii, nadziei i pokoju.

Odtąd, ilekroć spada na ziemię deszcz, Bóg rozpina na niebie tęczę, która przypomina, że On pragnie, abyśmy się wzajemnie szanowali i pociągali jedni drugich ku dobru.

Z książki pt.: „Mądrość serca” (red. M. Porębska i A. Sujka)

Nowonarodzony źródłem pokoju

W uroczystość Bożego Narodzenia i Nowy Rok Ojciec Święty celebrował Mszę św. na Placu św. Piotra w Rzymie. Na wspólnej modlitwie gromadzą się pielgrzymi z całego świata. Co roku Jan Paweł II składa życzenia w wielu językach, a zgromadzeni aplauzem odwzajemniają swoje uczucia.

W Nowy Rok panuje również bardzo radosna atmosfera. Odgrywane są hymny: watykański i włoski, a dźwięk dzwonów daje się słyszeć w całym mieście.

W swym uroczystym przesłaniu

Papież przekazuje całemu światu orędzie pokoju. Modli się o zgodę w tych częściach świata, gdzie toczą się konflikty zbrojne. Zachęca nas, abyśmy pomodlili się u źródła, aby w naszych sercach i w sercach wszystkich ludzi na całym świecie zapanował prawdziwy pokój, mający swoje źródło w nowonarodzonym Dzieciątku.

Janek – Włochy (9 lat)





Kochające dzieciące serca

„Mali misjonarze” z parafii Nawiedzenia NMP w Komornikach przesyłają najserdeczniejsze pozdrowienia siostronom klaweriankom, a za ich pośrednictwem wszystkim misjonarzom pracującym w krajach Afryki, Azji, Ameryki i Oceanii.

W okresie Bożego Narodzenia przygotowaliśmy 40 minutowe jasełka pt.: „Emmanuel – Bóg z nami”. Przedstawienie, w wykonaniu 33 uczniów, odbyło się w szkole i w kościele. Odgrywaliśmy postacie Świętej Rodziny, aniołów, pasterzy, właściciela gospody, Heroda z dworską świtą, Trzech Mędrców, podkreślając aspekt religijny. Wymiar historyczno-patriotyczny zaznaczony został przez „wprowadzenie” grupy polskich dzieci (w strojach o barwach narodowych), które zmierzwały do stajenki, niosąc Jezusowi w darze kochające dzieciące serca, a także przez postać polskiego Papieża, przybywającego do swego narodu i niosącego Ojczyźnie nadzieję. Jasełka zakończyliśmy wspólnym śpiewem „Jakaś światłość nad Betlejem”.

Od czterech lat występujemy od czterech lat występujemy w szkole i w kościele w misteriach Bożego Narodzenia. Cieszymy się bardzo, że możemy przyczynić się do szerzenia chwały Bożej, do dzielenia się radością bycia dziećmi Bożymi, do siania ziaren dobra, pokoju, radości i miłości chrześcijańskiej. Hymnem naszego koła misyjnego jest piosenka pt.: „Ziarenko do ziarenka”.



*Maria Adamczyk i członkowie
koła misyjnego „Ziarenko”
w Komornikach*

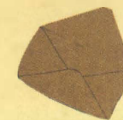


Drodzy Czytelnicy!

Bardzo przepraszamy za nieprawidłowe podanie imienia p. Joanny Braatz – autorki artykułu pt.: „Woluszew wspiera misję”, który ukazał się w listopadowym numerze „Echa Dzieciom”.

Redakcja

Listy z misji



Naszą misją jest dzielić się wiarą i miłością w środowisku, w którym żyjemy. W okresie Bożego Narodzenia zostaliśmy zaproszeni do Angarska (miasto oddalone 50 km od Irkucka), by w jednostce wojskowej wystawić bożonarodzeniowy spektakl. To zaproszenie było dla nas wszystkim wielkim zaskoczeniem. Na to niezwykle spotkanie przybyło 300 żołnierzy. Dzieci ogromnie się ucieszyły, że mogą mówić im o narodzeniu Pana Jezusa. Po skończonym spektaklu, mali aktorzy wręczyli każdemu żołnierzowi figurkę małego Jezusa i medalik Matki Bożej. Wszyscy z wielką radością przyjęli ten skromny dar.

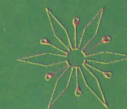
Na zakończenie naszego spotkania, jeden z głównych dowódców jednostki wojskowej powiedział, że dzięki naszej obecności na nowo uświadomili sobie, iż Jezus narodził się w ubóstwie i z wielkiej miłości do każdego człowieka.

Moi drodzy, za to wszystko, co dokonało się w tak krótkim czasie na terenie naszej parafii, Bogu niech będą dzięki! Czuję, jak Chrystus obdarza nas światłem swojego Ducha i daje siłę, byśmy z radością niósł Jego Słowo tam, gdzie ono jest jeszcze nieznanne.

Kochani mali misjonarze i dobroczyńcy misji! Ponad półtora tysiąca dzieci, dzięki Waszej pomocy, otrzymało gwiazdkowe prezenty. Dzieci ulicy dodatkowo otrzymały świąteczny obiad, a najbiedniejsze i wielodzietne rodziny produkty żywnościowe. Radość w oczach tych maleństw była ogromna. Przyjmijcie, kochani, jeszcze raz od lekarzy, wychowawców, a także i od nas serdeczne podziękowania za wasze cierpienia, modlitwy i dary materialne. Sierotki z domów dziecka oraz żołnierze z jednostki wojskowej zapewnią o pamięci modlitewnej.

*W miłości i radości Ducha Świętego
pozdrawiają wdzięczne:*

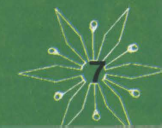
siostry: Natalia, Juliana i Agata, Służebnice Ducha Świętego



**Modlimy się
z Ojcem
Świtym**

Styczeń

**Modlmy się
za kraje misyjne,
aby wydały
świtych
i wielkodusznych
apostołów,
gotowych głosić
wszystkim
Ewangelię
Chrystusa.**



W NASZYCH RĘKACH

O Panie uczyn mnie ...

spraw, abym niósł miłość tam,
gdzie panuje nienawiść

Pokój

abym wlewał wiarę tam,
gdzie jest zwątpienie

Vrede

Nie chcę mieć, lecz tylko dawać,
rozumieć i kochać moich braci,
bo dając, otrzymujemy, przebacząc,
zyskujemy przebaczenie, a umierając,
rodzimy się do nowego życia.

Rozpoczyna się nowy rok kalendarzowy.
Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Kościoł wybrał jako
Dzień Modlitw o Pokój.

A więc módlmy się razem ze św. Franciszkiem:
Panie, uczyn mnie narzędziem Twojego pokoju!

abym niósł przebaczenie
tam, gdzie panuje niezgoda

abym niósł radość tam,
gdzie panuje smutek

Pace

Peace

Friedom



O Boska
Eucharystio, płomieniu
miłości Chrystusa, płoną-
cy na ołtarzach świata
spraw, aby Kościół
przez Ciebie umac-
niany, z coraz
większą troską
starał się osuszać
tęzi cierpiących
i wspierać wysiłki
tych, którzy zabiegają
o sprawiedliwość
i pokój.

Jan Paweł II



ROZSYPANKA



	P	R	O	O	K	R	Ó		
J	A	I	A	M	Ł	I	O	Ł	O
Ś	R	Ć	Z	W	D	S	I	R	T
Y	R	S	A	T	I	K	H	E	O
M	I	D	T	Z	Z	I	C	P	Ł
C	M	I	L	O	D	M	L	C	Z
	W	A	I	A	A	E	A		
	T	B	A	K	!	M	K		

Z rozsypanki liter wykreśl imiona Trzech Mędrców i dary jakie złożyli Bożej Dziecinie.

Pozostałe litery czytane poziomo utworzą rozwiązanie.

opracowała s. Jolanta Adamik

Rozwiązanie z nr 11/2004 brzmi: *Ja jestem zmarłych wstaniem i życiem, kto we mnie wierzy choćby i umarł żyć będzie.* Nagrody wylosowali: Andrzej i Barbara z Działisz Justyna z Ustki, Izabela z Sandomierza, Agnieszka z Zarzecza, Katarzyna z Kamionki Małej, Magdalena z Krzeszowic, Rafał z Czerwionki. Gratulujemy wygranej!

„Echo dzieciom”
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12
05-807 Podkowa Leśna

Redaktor: s. Krystyna Piś SSPK

"potopu szwedzkiego" spowodowały upadek i ruinę zamku, który już nigdy nie osiągnął dawnej świetności. W czasie II wojny światowej Niemcy zamienili zamek w koszary i skład amunicji. W 1945 roku na wskutek wybuchu zamek uległ całkowitemu zniszczeniu.

Obecnie oglądać możemy odrestaurowaną po wojnie w latach 50-tych renesansowa Basztę Kowalską oraz fragment murów z attykami. Natomiast z zamku do naszych czasów zachowały się jedynie fragmenty murów przyziemia.

Dzięki malowniczemu położeniu wszyscy wędrujący po Pienińskim Parku Narodowym odwiedzają również ruiny zamku w Czorsztynie oraz zamek w Niedzicy. Oba zamki położone nad brzegiem Dunajca, a obecnie nad malowniczym Zalewem Czorsztyńskim, zostały wzniesione na przełomie XIII i XIV wieku na granicy polsko węgierskiej. Mimo, że leżą bardzo blisko siebie Czorsztyń należał do Polaków, a Niedzica do Węgrów. Dzisiaj można je podziwiać nie tylko spacerując po dziedzińcu i komnatach, ale także pływając statkiem czy rowerkiem wodnym po Zalewie Czorsztyńskim.

Pozostałe zamki w dolinie Dunajca dzisiaj są nieco mniej znane, ale w czasach swojej świetności spełniały one dużą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczym tego regionu. Warto więc przejeżdżając malowniczą trasą wzdłuż Dunajca zatrzymać się, by zwiedzić ruiny zamków w Melsztynie, Czchowie Rożnowie si Rytrze oraz odrestaurowany zamek w Wyczyszczce nazywany *Tropszynem*.

W niewielkiej odległości o zamków doliny Dunajca położony jest zamek w Nowym Wiśniczu - jeden z najpiękniejszych zamków obronnych południowej Polski.



Ważne dni!
Styczeń 2005

- 1 uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki; Dzień Modlitw o Pokój
- 6 Trzech Króli; Misyjny Dzień Dziecka
- 9 Chrzest Pański
- 18 Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan
- 21 Dzień Babci
- 22 Dzień Dziadka
- 23 Dzień Trędowatych

Styczniowa propozycja Konkursu

Do informacji i pytań dotyczących przypomnianych zamków dołączamy jeszcze dwie propozycje:

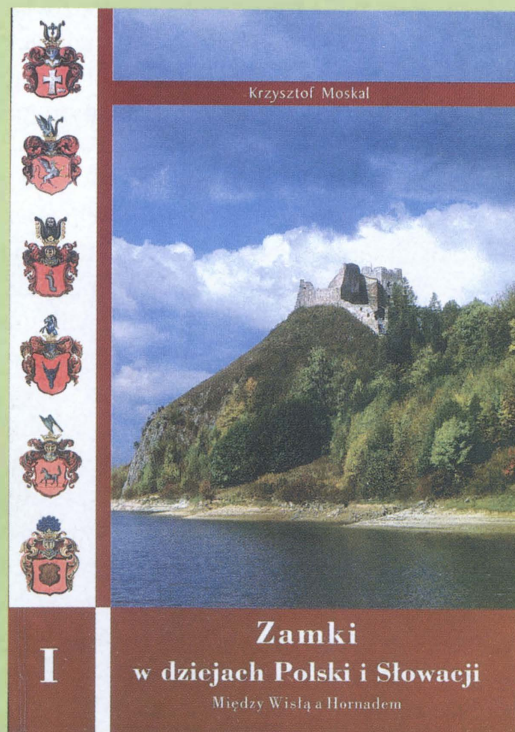
- tych, którzy mają zdolności plastyczne zachęcamy, aby narysowali, namalowali lub przedstawili dowolną techniką plastyczną zwiedzony przez siebie zamek.
- tych, którzy lubią czytać książki i znają ciekawe historie, legendy i anegdoty związane z polskimi zamkami prosimy, aby się z nami podzielili swoimi wiadomościami.

*Najciekawsze prace
nadesłane na adres redakcji nagrodzimy!!!*

Więcej informacji o zamkach na ziemiach polskich i słowackich można znaleźć w prezentowanej obok, bogato ilustrowanej książce: „Zamki w dziejach Polski i Słowacji”.

Wydawnictwo Fundacja,
ul. Gwardyjska 37
33-300 Nowy Sącz
tel. 018/ 4442416.
www.wydawnictwo.sacz.com.pl

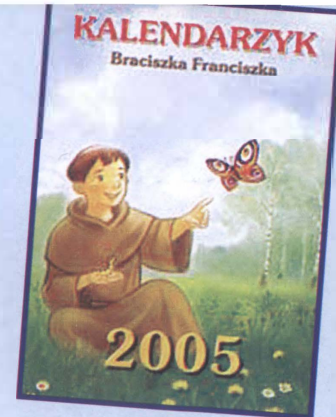
Opracował: Ks. Andrzej Mulka



Kalendarzyk Braciszka Franciszka 2005 - w tym roku w zmienionej formie!!!

Stanowi pomoc w przeżywaniu roku kalendarzowego w duchu treści poznawanych na katechezie. Tytułowy Braciszek Franciszek jest stale obecny we wspaniałych rysunkach. Niewątpliwą atrakcją kalendarzyka obok ślicznych ilustracji są: ciekawostki, krzyżówki, zadania do wykonania, zabawne zdjęcia małych zwierzątek, wierszyki i leksykon pism katolickich dla dzieci.

tel. 015 832 31 92, www.wds.pl



Konkurs Polskiej Poezji Religijnej - Nowy Sącz 16.12.2004 roku

W pierwszym tygodniu grudnia odbyły się przesłuchania półfinałowe w Krakowie, Wadowicach, Tarnowie, Gorlicach, Nowym Targu i Nowym Sączu, w których wzięło udział ponad 500 uczestników. W finale konkursu brało udział blisko 100 uczestników. Jury w składzie: Ewa Stadtmüller-poetka, Krzysztof Drwal-Polskie Radio BIS, Janusz Michalik-aktor, Ks. Andrzej Mulka-redakcja „Promyczka Dobra“ wyłoniło laureatów:

Klasy I - III

- I miejsce - Jordan Szoldra - SP Nawojowa
- II miejsce - Przemysław Lelito - SP nr 1 Szczwnica
- III miejsce - Justyna Panicz - SP Chomranice

Klasy IV-VI:

- I miejsce - Daria Sulek - SP Szczawnica
- II miejsce - Joanna Motyka - PSP Czchów
- III miejsce - Klaudia Sienkiewicz - ZS Jaroszwice



Znajdźcie czas na słuchanie audycji radiowych
i oglądanie programu ZIARNO



TVP 1 - sobota 8⁴⁰



codziennie
10⁰⁵ - 10³⁰ i 19³⁰-20⁰⁰







Radio Via
Rzeszów FM 103,8



Tarnów FM 103,6
Nowy Sącz FM 101,2



Święty Paweł Apostoł

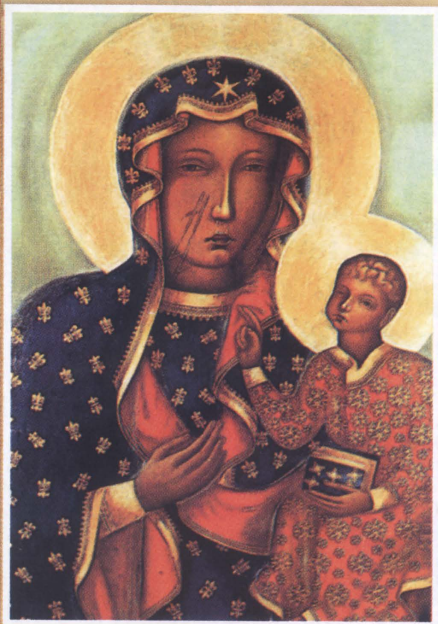
Miesiąc  przynosi nam postać kolejnego Apostoła. Tym razem jest to św. . Chociaż nie należał do grona , to jest on nazywany Apostołem Narodów, ponieważ głosił  w wielu krajach.

 nie zawsze był wierny i oddany . Jako młody  był uczniem faryzeuszy - gorliwych wyznawców religii  - i nosił imię Szaweł. Razem z innymi  angażował się mocno w prześladowania pierwszych chrześcijan, nie tylko w Jerozolimie, ale także w innych . W czasie jednej z wypraw, gdy zmierzał do Damaszku wraz z oddziałem , stanął przed nim Zmartwychwstały.

Wielka jasność oślepiła go tak, że spadł z . Wtedy  zapytał: „Szawle! Dlaczego mnie prześladujesz”? To wydarzenie sprawiło, że stał się gorliwym uczniem . Z pomocą  dotarł do  Damaszku. W tym mieście spotkał Ananiasza - jednego z chrześcijan, który nauczył go  i przywrócił mu wzrok. Wkrótce  przyjął chrzest i bardzo ukochał  i Jego Ewangelię. Od tej pory nauczał w synagogach i dawał świadectwo, jak  przemienił jego . Wędrował różnymi  do wielu miast, a tam gdzie nie mógł przybyć osobiście, posyłał . Miejscem jego śmierci był Rzym gdzie został ścięty  w czasie prześladowania za cesarza Nerona. Na  św. Paweł przedstawiany jest z  i  w ręku.

rys. Anna Kosowska

Promyczek z Jasnej Góry



W imieniu naszej redakcji, a także w imieniu wszystkich Czytelników „Promyczka Dobra” chcę bardzo gorąco podziękować Ojcom Paulinom, za to że zgodzili się, aby co miesiąc z Jasnej Góry docierały do dzieci za pośrednictwem naszego miesięcznika najciekawsze wiadomości o tym wspaniałym sanktuarium, które nazywane jest Duchową Stolicą Polski.

Mamy nadzieję, w ten sposób będziemy się mogli również jednoczyć we wspólnej modlitwie, kierowanej do Boga za wstawieniem naszym Matki i Królowej.

ks. Andrzej Mulka

**WYJAŚNIENIE
DLA NAJMŁODSZYCH:** Jasna Góra to miejsce i nazwa klasztoru Ojców Paulinów, który w 1382 roku założył w Częstochowie książę Władysław Opolczyk. W tym klasztorze właśnie znajduje się najsłynniejszy obraz Matki Bożej.

Jeżeli to możliwe to starajmy się jak najczęściej łączyć duchowo z Jasną Górą w godzinie apelowej - **codziennie o 21.00**. Pomocą w tej łączności może być Telewizja TRWAM i Radio Maryja, a w promieniu 100 km od Częstochowy Radio Jasna Góra. W łączności z zebranymi przed Obrazem Matki Bożej odśpiewajmy Apel Jasnogórski, odmówmy 10-tek różańca i dołączmy na styczeń krótką modlitwę:

*Matko Boża! Daj, aby rodzice chętnie przed snem
obdarowywali swoje dzieci pocałunkiem i przekazywali im rodzicielskie
błogosławieństwo czyniąc znak krzyża na ich czole.*

Legenda o powstaniu obrazu

Kiedy Pan Jezus umierał na krzyżu poprosił swego umiłowanego ucznia, św. Jana, aby zaopiekował się Jego Matką. Jan, chcąc jak najlepiej wypełnić polecenie swego Mistrza zachęcił Maryję, aby przeniosła się do domu Jego rodziców. Opuszczając swój dom, Maryja, zabrała kilka pamiątek, które przypominały Jej Syna. Taką pamiątką był stół zrobiony w młodości przez Pana Jezusa w nazaretańskim warsztacie św. Józefa. Kiedy do domu św. Jana zaczęło przychodzić coraz więcej ludzi, by słuchać opowieści Maryji o narodzeniu Pana Jezusa i jego życiu ukrytym w Nazarecie, namówiono św. Łukasza Ewangelistę, aby na części nazaretańskiego stołu namalował Maryję z Panem Jezusem na ręku. Obraz ten prawie 300 lat czczony był w Jeruzolimie. Gdy na początku czwartego wieku do świętego miasta przybyła pobożna matka cesarza Konstantyna, św. Helena, razem z innymi pamiątkami zabrała obraz do Konstantynopola. Tam, nawrócony po cudownym zwycięstwie, syn zbudował dla obrazu specjalny kościół. W czasach późniejszych prześladowań obraz ukryła w swoim pałacu cesarzowa Irena, gdzie pozostał przez blisko 500 lat. W nieznanych okolicznościach, po pewnym czasie obraz trafił do Rosji, a następnie dostał się w ręce polskiego księcia Władysława Opolczyka, który umieścił go w zamkowej kaplicy. Gdy na Polskę napadli Tatarzy i zajmowali kolejne grody, także dwór księcia Władysława zmuszony był stawić czoło wrogowi. Wtedy to jedna strzała przeszła obraz i utkwiała w szyi Maryji. Wtedy książę Władysław postanowił wywieść obraz do Opola. W czasie podróży, podczas jednego z postojów umieszczono obraz w niewielkim kościółku pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny. Gdy następnego dnia zamierzano ruszyć w drogę konie odmówiły posłuszeństwa i nie chciały się ruszyć z miejsca. Książę uznając to wydarzenie za znak od Boga pozostawił obraz w tym właśnie kościele. Ponieważ miało to miejsce 26 sierpnia 1282 roku ten dzień uznano za święto Matki Boskiej Częstochowskiej.



Drodzy Czytelnicy!

Na zewnątrz sypie śnieg, a my zostaliśmy zasypani Waszymi pięknymi rysunkami. Dziękujemy szczególnie dzieciom z Gromnika oraz ze Szkoły Podstawowej w Przyborowie, Niekończycy, Mszany Dolnej i Trzemesni oraz z Miejskiego Przedszkola w Nowym Sączu



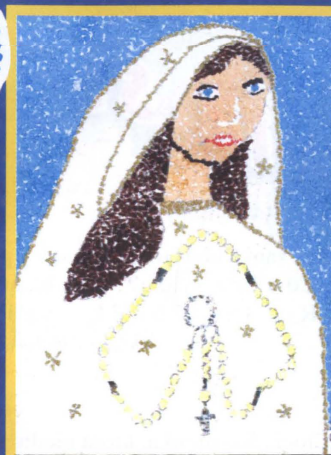
Aneta Stachura kl. III
Mszana Dolna



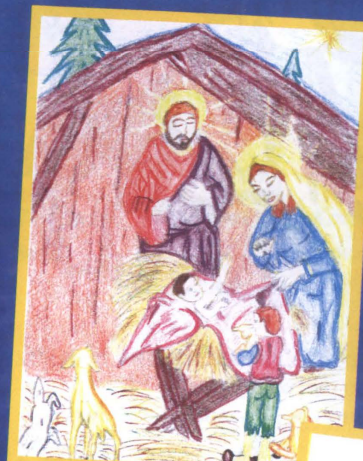
Stasiu i Juzio Krawczykwie
Ramionka Mała



Karolina Biśta. Niekończycza



Natalia Dynak kl. IIIb
Gromnik



Aneta Pikuta kl. IV
Niekończycza



Marysia, lat 6
MPnr14



Natalia Ren kl. II Przyborowo



Justyna Jania kl. III a. Trzemesnia



Julia Pulchna kl. V Trzemesnia



UŚMIECHNIJ SIĘ!

Mamusia pyta Kamilki: - Z kim będziesz chodziła do pierwszej klasy?
Z plecakiem - odpowiada dziewczynka.



Mamusia schowała swoje rzeczy do szafki Kamilki.

- Zabierz te rzeczy z mojej szafki - mówi dziewczynka.

- Nie mam czasu - odpowiada mama - ale .. trochę wezmę.

- Widzę, że zaczynasz współpracować - stwierdza Kamilka.

Przesłał Tadeusz Rączkowski - Rożnowice



Mama Kubusia pracuje zawodowo. W czasie jej nieobecności chłopczyk pozostaje pod opieką niani, która ma na imię Dorotka.

Któregoś dnia, kiedy mama wróciła z pracy, Kubuś opowiada jej z przejęciem: - Jezus nie miał miejsca w gospodzie. Leżał w żłóbku.

Skąd to wiesz? - zapytała mama.

- Dorotka opowiada takie głupoty - usłyszała w odpowiedzi.

Wybrała z listów: Zofia Śliwowa

Ten sam Kubuś rozgarnia śnieg patyczkiem.

- Co robisz, synku? - pyta mama.

- Robię pobudkę śniegowi!

Mama Kubusia - Tarnów



Ciocia Szymonka, która niedługo spodziewa się dziecka, chciała odpocząć i położyła się na chwilę.

Zaniepokojony chłopczyk pyta mamę, co się stało cioci?

- Nic, nic. Ciocia jest zmęczona, będzie miała dzidziusia.

Następnego dnia Szymonek przybiega do mamy i oznajmia:

- Dziadziuś jest zmęczony. Położył się. Będzie miał dzidziusia!

Mama Szymonka



W szkole pani pyta dzieci:

- Ile jest 2 plus 1?

- Trzy! - zgłasza się pierwszy Jaś.

- Doskonale, Jasiu - chwali chłopca pani. -

W nagrodę dostaniesz 3 cukierki.

- Jaka szkoda, że nie powiedziałem pięć! - wzdycha po cichu Jaś.

Patrycja Michalik - Nowy Sącz

O nadsyłanie zabawnych powiedzonek prosimy nie tylko dzieci, ale także nauczycieli z przedszkoli i szkół podstawowych (między innymi śmiesznych powiedzonek z zeszytów szkolnych i klasówek).

Z góry dziękujemy. Bóg zapłać!

1 Zagadka



Hasło:



Nędzarzy Kalkuty z ziemi podnosiła porzuconym dzieciom czułą matką była.

Zagadka pochodzi z książeczki Ewy Stadtmüller „Korowód Świętych”
www.ewabaj.strefa.pl



2 Rebus



K=G TY

Z



CH



IL



K

+E



I

Hasło:



3 Skreślanka

Które z wyrazów nie pasują do pozostałych?

- | | | | | | |
|---|------------|------------|-------------|------------|---|
| 1 | A ZŁOTO | B GWIAZDA | C MIRRA | D KADZIDŁO | 1 |
| 2 | A OWCA | B WÓŁ | C PASTUSZEK | D OSIOLEK | 2 |
| 3 | A KACPER | B MEKCHIOR | C HEROD | D BALTAZAR | 3 |
| 4 | A STAJENKA | B ŻŁÓBEK | C SIANO | D WIĄTYNIA | 4 |
| 5 | A BERŁO | B CHOINKA | C KORONA | D TRON | 5 |

- 1 W którym dniu Pan Bóg stworzył gwiazdy? (Rdz. 1,16-19)
W _____ dniu.
- 2 Jak miał na imię człowiek, któremu Pan Bóg obiecał potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie? (Rdz. 15,5) _____
- 3 W Apokalipsie św. Jana jest mowa o Maryi - „Niewieście obleczonej w słońce“ z wieńcem gwiazd na głowie. Ile gwiazd jest w tym wieńcu? (Ap. 12,1) _____

5 Labirynt

Poszukaj z Karolem kłęбка włóczki, a przy okazji pobieraj literki, które utworzą hasło



Wykolokuj



Św. Joanna Beretta Molla

Nasza święta była dwunastym, przedostatnim dzieckiem Alberta i Marii - włoskich małżonków, którzy przyjmowali każde dziecko z wielką miłością, bo wierzyli, że Pan Bóg pomoże im je wychować. W ich domu panowała bardzo miła atmosfera; codzienna wspólna modlitwa, dobroć i życzliwość wobec bliźnich, wielkoduszność, aż po gotowość oddania życia. Niestety pięcioro z dwunastki dzieci zmarło we wczesnym dzieciństwie. Troje z pozostałej ósemki dzieci poszło za głosem powołania, poświęcając się Panu Bogu w życiu kapłańskim i zakonnym. Sama Joanna wszechstronnie wykształcona przez kilka lat pragnęła zostać świecką misjonarką, aby wspomagać swojego brata - kapłana pracującego w jednym z najuboższych regionów Brazylii.

Po zdaniu egzaminu dojrzałości, zapisała się na wydział medycyny i postanowiła zostać lekarzem, aby w sposób fachowy służyć ludziom, którzy cierpią. W ten sposób postanowiła realizować swoją potrzebę bycia do dyspozycji najbardziej potrzebujących. Po otrzymaniu dyplomu z medycyny i chirurgii podjęła pracę i kontynuowała studia na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Mediolanie, by otrzymać specjalizację z pediatrii i móc poświęcić się dzieciom.

Jej plany życiowe uległy zmianie, wyszła za mąż za inżyniera Piotra Molla. Pragnęła stworzyć dobrą i świętą rodzinę na wzór swoich rodziców. W ciągu czterech lat małżeństwa urodziła trójkę dzieci: chłopca i dwie dziewczynki. Joanna całkowicie poświęciła się rodzinie, nie zaniedbując obowiązków pracy zawodowej.

Kiedy nosiła pod sercem czwarte dziecko, okazało się, że konieczna jest operacja chirurgiczna. Wierna swoim zasadom moralnym i religijnym bez wahania poleciła lekarzowi, aby przede wszystkim ratował życie jej dziecka. W Wielką Sobotę, 21 kwietnia 1962 roku urodziła się Joanna Emanuela, ale niestety Joanna w tydzień później zmarła. Jej uratowana córka dziś jest lekarzem pediatrą.

W Roku Rodziny, 24 kwietnia 1994 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił Joannę Berettę Molla świętą.

Marta Gródek - Plotowska



Bł. Joanna Beretta Molla

KUPON 1/200

Konkurs PRASOWY

Spróbuj odgadnąć w jakich miejscowościach powstają Katolickie Czasopisma dla dzieci

1 Częstochowa

2 Katowice

3 Kraków

4 Niepokalanów

5 Nowy Sącz

6 Poznań

8 Warszawa

7 Rybnik

9 Warszawa



A



B



C



D



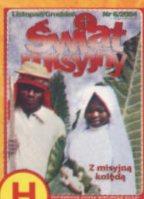
E



F



G



H



I

Nagroda: Roczna prenumerata jednego z wybranych czasopism.

